

Kunisz, Andrzej

Druga wojna punicka a przemiany w mennictwie rzymskim

Przegląd Historyczny 68/2, 207-229

1977

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ANDRZEJ KUNISZ

Druga wojna punicka a przemiany w mennictwie rzymskim

Rola II wojny punickiej (218—201 p.n.e.) w rozwoju rzymskiego mennictwa była niezmiernie istotna. W żadnym innym tak krótkim okresie nie nastąpiło tyle — i tak zasadniczych — zmian i reform, jak właśnie w ciągu niespełna dziesięciu lat początkowej fazy owej wojny. Jest to zaskakujące, jeżeli weźmiemy pod uwagę ogólną sytuację polityczną i militarną państwa rzymskiego w owej epoce, wieloletni pobyt armii kartagińskiej w południowej Italii, jak również fakt, że pierwsze reformy monetarne nastąpiły już w początkowych latach wojny, gdy Rzymianie ponosili systematycznie ciężkie klęski w starciach z przeciwnikiem¹.

Czy zmiany w systemie monetarnym i polityce emisyjnej wpływały z chęci polepszenia dotychczasowej sytuacji w tym zakresie? Czy też stanowiły krok przymusowy, spowodowany trudną sytuacją militarną? Zaryzykować można tezę, że o ile w pierwszej fazie wojny zmiany dokonywały się rzeczywiście przede wszystkim, jeśli nie wyłącznie, pod naporem niepomysłnego rozwoju wydarzeń, to jednak w latach późniejszych było już inaczej. W zakresie polityki emisyjnej — obok występującego nadal dążenia do uzyskania korzyści dla skarbu państwowego — dostrzec możemy także próby świadomej realizacji dążenia do uporządkowania systemu monetarnego według nowych zasad. Dotyczy to szczególnie wprowadzenia srebrnych jednostek monetarnych systemu denarowego².

¹ Poza rozdziałami poświęconymi II wojnie punickiej w większych opracowaniach o charakterze syntetycznym (por. np. H. Bengtson, *Grundriss der römischen Geschichte mit Quellenkunde* t. I: *Republik und Kaiserzeit bis 284 n. Chr.*, München 1970, s. 90 nn.; A. Piganiol, *La conquête romaine*, Paris 1974, s. 249 nn.) brak nowszych monograficznych ujęć wojny hannibalskiej, które winny by uwzględniać m.in. związane z nią problemy ekonomiczne. Wymienić można natomiast prace o charakterze biograficznym, poświęcone jednak w dużej mierze przedstawieniu wydarzeń związanych z ową wojną — por. G. Ch. Picard, *Hannibal*, Paris 1967 (tłum. pol., Warszawa 1971), H. H. Scullard, *Scipio Africanus: Soldier and Politician*, London 1970 oraz ostatnio I. Š. Korabiev, *Gannibal*, Moskwa 1976. Por. także F. Hampl, *Zur Vorgeschichte des ersten und zweiten Punischen Krieges* [w:] *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt. Geschichte und Kultur Roms im Spiegel der neueren Forschung* (cyt. dalej: ANRW) cz. 1: *Von den Anfängen Roms bis zum Ausgang der Republik* t. I, Berlin — New York 1972, s. 412 nn.

² Charakterystykę rzymskiego mennictwa republikańskiego, m.in. okresu II wojny punickiej, przedstawili w ostatnim okresie w kompleksowych opracowaniach: E. A. Sydenham, *Coinage of the Roman Republic*, London 1952 (cyt. dalej: CRR); R. Thomsen, *Early Roman coinage* t. I—III, København 1957—1961 (cyt. dalej: ERC); H. Mattingly, *Roman Coins from the Earliest Times to the Fall of the Western Empire*, wyd. IV, London 1967 (cyt. dalej: RCET); H. Zehnacker, *Moneta. Recherches sur l'organisation et l'art des émissions monétaires de la République Romaine* t. I—II, Roma 1973; M. H. Crawford, *Roman Republican Coinage* t. I—II, Cambridge 1974 (cyt. dalej: RRC); C. H. V. Sutherland, *Monnaies romaines*, Fribourg 1974.

gadnień chronologii emisji, m.in. okresu II wojny punickiej, nawiązują też pewne partie dzieła Huberta Zehnackera¹³.

W okres II wojny punickiej Rzym wkraczał ze stosunkowo prymitywnym mennictwem¹⁴. Już wprawdzie mniej więcej od pół wieku występowały w nim zarówno emisje srebrne, jak i brązowe, niemniej pieniądz złoty nie został jeszcze wprowadzony. Monetę srebrną emitowano nie tylko w mennicy rzymskiej, lecz także w kilku innych ośrodkach Italii, których lokalizacja nastęrcza jednak znaczne trudności¹⁵. Pieniądz srebrny wybijano przy tym wciąż na zasadach, obcego Rzymianom, greckiego systemu monetarnego, a jego powszechną jednostką nominalną były didrachmy, a więc egzemplarze o stosunkowo dużej wartości i sile nabywczej. Miały one charakterystyczny rysunek rewersu, przedstawiający jadącego na kwadrydze Jowisza, stąd też dla monet tego nominału ustaliła się nazwa kwadrygatów. Srebrne emisje ostatniego dwudziestolecia przed wybuchem II wojny punickiej nosiły już legendę ROMA w miejscu występującego na wcześniejszych monetach tego typu napisu ROMANO.

Pieniądz brązowy, oparty w tym czasie na zasadzie pełnego pokrycia wartości nominalnej w zawieranym metalu, stanowił narzędzie bardzo mało operatywne w obrocie. Produkowany był bowiem według norm systemu libralnego, nieco tylko zredukowanych. Bardzo ciężkie ówczesne asy (o przeciętnej wadze około 260 g)¹⁶ posiadały zatem niewielką tylko wartość i siłę nabywczą; oprócz asów emitowano oczywiście także mniejsze jednostki w rodzaju semisa, triensa itd.

W czasie trwania wojny hannibalskiej wyróżnić możemy dwa zasadnicze okresy reform monetarnych. U podstaw pierwszego z nich, zrealizowanego około 217 r., leżało dążenie do zapewnienia skarbowi państwowemu wszelkich możliwych dochodów. Ten etap przemian w mennictwie dotyczył — podobnie zresztą, jak i następny — pieniądza wybijanego ze wszystkich trzech metali, a przejawiał się we wprowadzeniu do obiegu po raz pierwszy monety złotej, podjęciu na dość dużą skalę produkcji niepełnowartościowych (głównie platerowanych) kwadrygatów o znacznie obniżonej zawartości srebra oraz poważnej redukcji ciężaru poszczególnych nominałów pieniądza brązowego. Wszystkie te trzy posunięcia w dziedzinie mennictwa, dokonane najprawdopodobniej mniej więcej równocześnie, łączy jedna wspólna cecha: dążenie do maksymalnego zysku dla państwa z operacji finansowych w krańcowo trudnej sytuacji, powstałej w wyniku klęsk ponoszonych w pierwszym okresie wojny.

Drugi etap reform monetarnych przeprowadzono w okresie lat 214—211, a więc w zmienionej już mocno, choć wciąż jeszcze trudnej

¹³ H. Zehnacker, *Moneta* t. I—II.

¹⁴ O mennictwie rzymskim w okresie poprzedzającym wojnę hannibalską por. uwagi, jakie zamieszcza H. Mattingly, RCET, s. 4 nn., oraz ostatnio M. H. Crawford, RRC t. I, s. 35 nn.: zob. także szczegółowy katalog emisji tego okresu, tamże, s. 131 nn.

¹⁵ Tak np. H. Mattingly (RCET, s. 12 n.) przyjmował, że w okresie tuż przed II wojną punicką srebrne didrachmy wybijano w 4 mennicach, a mianowicie w Ostii, Beneventie, Rzymie i prawdopodobnie w Tarencie. Ostatnio M. H. Crawford (RRC t. I, s. 141 nn.) zajął w tym wypadku stanowisko bardziej ostrożne, przyjmując za oczywiste funkcjonowanie w tym czasie mennicy stołecznej, nie deklarując się jednak na temat lokalizacji mennic pozostałych. Por. także na ten temat H. Zehnacker, *Les ateliers monétaires de la République romaine* [w:] *Numismatique antique. Problèmes et méthodes*, Nancy—Louvain 1975, s. 197 nn.

¹⁶ Por. H. Mattingly, RCET, s. 13; M. H. Crawford, RRC t. I, s. 144 nn.

dla państwa sytuacji. Również u podstaw tych przemian w mennictwie dostrzec możemy wyraźną chęć uzyskania możliwie wydatnych korzyści dla skarbu państwowego, niemniej oprócz tego stwierdzić można także wystąpienie wyraźnej i świadomej tendencji do ulepszenia systemu monetarnego państwa i nadania temu systemowi postaci bardziej dostosowanej do potrzeb gospodarki. Ten etap przemian w mennictwie charakteryzował się przeprowadzeniem reformy pieniądza złotego, wprowadzeniem systemu srebrnych jednostek monetarnych, opartego na denarze (o metrolologii odbiegającej od wcześniejszych wzorów greckich i noszącej piętno oryginalności) oraz dokonaniem kolejnej, bardzo poważnej redukcji ciężaru jednostek brązowych. Reformy tego okresu posiadały przy tym kompleksowy charakter i w ich wyniku właściwie powstał dopiero w pełni skonsolidowany system jednostek monetarnych wszystkich trzech metali, oparty na jednolitych zasadach i wprowadzający pewne charakterystyczne cechy zewnętrzne dla poszczególnych kategorii pieniądza.

Wtargnięcie wojsk Hannibala na Półwysep Apeniński w końcu 218 r. i niepomysłny dla Rzymu przebieg działań wojennych w pierwszym okresie walk, rzutowały oczywiście w przemożny sposób na gwałtowne pogarszanie się sytuacji ekonomicznej państwa. Zmuszało to Rzymian do rekrutowania i szkolenia nowych legionów i mobilizacji wszystkich dostępnych środków materialnych dla potrzeb wojennych. Temu celowi musiała zostać podporządkowana także polityka emisyjna państwa, a krokiem w kierunku realizacji tego celu stało się uruchomienie — choćby częściowe — spoczywających w skarbcu państwowym rezerw złota przez wybite z nich monet i puszczenie ich w obieg.

Datę wprowadzenia w mennictwie rzymskim pieniądza złotego kłaść należy najprawdopodobniej na 217 r. p.n.e.¹⁷ Jest rzeczą ewidentną, że podjęcie jego emisji nie wynikało z próby ulepszenia systemu monetarnego państwa drogą wprowadzenia kategorii pieniądza o bardzo wysokiej wartości, lecz było następstwem twardej konieczności uruchomienia wszystkich rezerw państwa celem gromadzenia i wyposażenia armii. Jakkolwiek nie posiadamy bezpośredniego świadectwa wprowadzenia w tym momencie złotego pieniądza, a same te emisje nie noszą żadnych elementów datacyjnych w swym rysunku czy legendzie, to jednak przebieg wydarzeń zdaje się wskazywać właśnie na rok 217, ewentualnie 216. W pierwszym okresie wojny — do bitwy nad jeziorem Trazymeńskim, stoczonej wiosną 217 r. — ogólna sytuacja wojenna państwa nie wymagała jeszcze podejmowania radykalnych kroków w tym zakresie. Natomiast właśnie w wyniku wspomnianej wielkiej klęski i grożącego ataku Hannibala na Rzym można było spodziewać się energicznej mobilizacji wszystkich środków — na co zresztą wyraźnie wskazuje relacja Liwiusza¹⁸ — a w związku z tym także oczekiwać decyzji o uruchomieniu choćby części rezerw kruszcowych skarbu. Z drugiej strony trudno przypuszczać — choć całkowicie wykluczać tego nie można — aby do posiadanych zasobów złota sięgnięto dopiero w roku następnym, 216, po poniesionej klęsce pod Kannami, która już w sposób zupełnie

¹⁷ Taką datę przyjmuje się najczęściej — zob. H. Mattingly RCET, s. 14; H. Zehnacker, *Moneta* t. I, s. 312; por. także M. H. Crawford, RRC t. I, s. 44 („około 217 r.”) — ten ostatni autor w innym miejscu owego opracowania (s. 103 n., 144 n.) w sposób dość nieoczekiwany i bez głębszego uzasadnienia przesuwą początki emisji tych złotych monet już na czasy około 225 r.

¹⁸ Liv. XXII 9—11, 36—37.

oczywisty unaocznic musiała konieczność uruchomienia wszelkich sił i środków. Z możliwych do przyjęcia alternatyw — 217 lub 216 r. — więcej argumentów wskazuje zatem na pierwszą datę. Za takim rozwiązaniem przemawia także w sposób pośredni, naszym zdaniem, przekaz Pliniusza Starszego, który wspomina, że *Aureus nummus post annos LXII percussus est quam argenteus*¹⁹. Jak powszechnie zgadzają się badacze²⁰, pieniądz srebrny został wprowadzony w Rzymie w 269 r. p.n.e.; idą zresztą oni w tym wypadku za przekazaną nieco wyżej inną, bardzo konkretną, wzmianką Pliniusza, iż nastąpiło to w 485 roku od założenia Rzymu, za konsulatu Kw. Ogulniusza i G. Fabiusza, pięć lat przed wybuchem I wojny punickiej²¹. W tej sytuacji, uwzględniając ewentualność drobnej pomyłki przy przepisywaniu tekstu, w wyniku której w miejsce liczby LII kopista wprowadziłby LXII, otrzymalibyśmy właśnie datę 217 r. jako moment wprowadzenia w Rzymie pierwszych złotych monet²². Oczywiście, koncepcji takiej nie można uznać za w pełni udowodnioną, niemniej przyznać się musi, że tekst Pliniusza odpowiada bardziej dacie roku 217 aniżeli 216.

Z drugiej strony nie można jednak wykluczyć, że Pliniusz pisze tutaj omyłkowo o drugiej emisji złotych monet, wybitych w późniejszej fazie II wojny punickiej i noszących oznaczenia wartości nominalnej w postaci liczb 60, 40 lub 20. Wybitcie tej zatem serii miałyby w takim wypadku nastąpić według Pliniusza w 207 r., co jednak jest sprzeczne z aktualnymi ustaleniami, z których wynika, że emisja ta nie mogła pochodzić z czasów późniejszych niż 211 r. Przeciw przeniesieniu tej wzmianki Pliniusza na drugą serię monet złotych przemawia też istotny argument, że trudno byłoby przypuścić, ażeby autor ten mógł w ogóle pominąć ową wcześniejszą złotą emisję, rzeczywiście pierwszą i to wypuszczoną w tak niecodziennych okolicznościach.

Za rokiem 217 przemawia chyba również fakt, że na ten właśnie moment — a konkretnie na okres widomego zagrożenia Rzymu ze strony Hannibala oraz sprawowania przez Kw. Fabiusza Maksymusa dyktatury w drugiej połowie tego roku — datuje Pliniusz przeprowadzenie jednej z kilku redukcji wagi pieniądza brązowego²³. Posunięcie to, ujmując sytuację w logicznej całości, zostało chyba podjęte mniej więcej w tymże czasie, co wprowadzenie w obieg pieniądza złotego, gdyż spowodowały je identyczne przyczyny i miało ono na celu analogiczne, choć z pewnością mniej spektakularne korzyści.

Zauważyć przy tym jednak musimy, że szczegółowe przecież dla tego okresu relacje Polibiusza i Liwiusza (że pominiemy już biografię Fabiusza Maksymusa autorstwa Plutarcha) nie dają niestety bezpośrednich wskazówek co do czasu wprowadzenia pierwszej emisji złotych monet w Rzymie. Z drugiej strony także analiza pochodzących z owej epoki skarbów monetarnych, zawierających z reguły emisje srebrne lub brązowe, nie przynosi tutaj żadnych dodatkowych informacji, gdyż widocznie owa pierwsza złota emisja nie była mimo wszystko obfita, w

¹⁹ Plin., N. H. XXXIII 13, 47.

²⁰ Por. np. H. Mattingly, RCET, s. 5; E. A. Sydenham, CRR, s. XVII n. oraz I n.; M. H. Crawford, RRC t. I, s. 44.

²¹ Plin., N. H. XXXIII 13, 44; por. Liv., Epit. XV.

²² Warto tutaj zasygnalizować, że w jednym z zachowanych kodeksów dzieła Pliniusza spotykamy w tym miejscu właśnie liczbę LII — por. H. Zehnacker, *Moneta* t. I, s. 312.

²³ Plin., N. H. XXXIII 13, 45.

związku z czym egzemplarze tej serii nie występują zupełnie w skarbach²⁴.

Najwcześniejszą złotą emisję w Rzymie wybito w dwóch nominacjach, o metrologii zaczerpniętej z greckiego systemu monetarnego. Stanowiły ją statery o przeciętnym ciężarze około 6,8 g oraz półstatery o średniej wadze około 3,4 g; oryginalne łacińskie nazwy owych jednostek monetarnych nie zostały oczywiście przekazane. Ikonografia tych monet była natomiast typowo rzymska. Na awersie nosiły one motyw identyczny jak powszechnie wówczas wybijane srebrne kwadrygaty, a mianowicie dwutwarzowe popiersie młodego Janusa (czy może, jak to obecnie interpretuje Crawford, dwutwarzowe popiersie Dioskurów), na rewersie zaś scenę z legend rzymskich oraz napis ROMA. Precyzyjne ustalenie relacji tych złotych monet do waluty srebrnej-nasuwa pewne wątpliwości, choć odpowiadać musiało w przybliżeniu dość stabilnemu stosunkowi wartości złota do srebra, jeżeli weźmiemy pod uwagę bezdyskusyjną pełnowartościowość ówczesną obu tych kategorii pieniądza. H. Mattingly przyjmował, że stater posiadał wówczas prawdopodobnie wartość 12 kwadrygatów, półstater zaś 6²⁵.

Na temat pogorszenia jakości srebrnej monety rzymskiej w pierwszych latach wojny hannibalskiej mamy dość przypadkową relację jednego z późnych autorów bizantyjskich, opartą zresztą niewątpliwie na wcześniejszej rzymskiej tradycji²⁶. I tutaj możemy zatem stwierdzić, że trudności finansowe państwa zmusiły władze rzymskie do podjęcia decyzji o wypuszczeniu srebrnej monety gorszej niż normalnie jakości. Informacja ta znalazła potwierdzenie w materiale numizmatycznym: badania rzymskich kwadrygatów rzeczywiście wykazują pewną liczbę egzemplarzy o obniżonym standardzie srebra, produkowanych czy to metodą platerowania, czy też obniżania jakości srebra w stopie, z którego wybijano monetę²⁷. Owa przejściowa deprecjacja pieniądza srebrnego mogła mieć miejsce tylko w pierwszym okresie II wojny punickiej, gdyż dotyczy kwadrygatów, których po wprowadzeniu denara już nie emitowano.

Na pierwsze lata wojny hannibalskiej datować należy także przeprowadzenie redukcji ciężaru asa oraz innych nominałów pieniądza brązowego. Według stosowanej poprzednio stopy libralnej asy teoretycznie ważyć winny około 327 g, w praktyce jednak przeciętny ciężar egzemplarzy tego nominału, emitowanych w okresie bezpośrednio poprzedzającym wybuch tej wojny, wynosił około 260 g²⁸. Warunki wojenne — znowu podczas bardzo trudnych dla Rzymu miesięcy drugiej połowy 217 r., za dyktatury Kw. Fabiusza Maksymusa, na której czasy

²⁴ Zestawienie tych skarbów — por. M. H. Crawford, RRCH, s. 43 nn., 142.

²⁵ H. Mattingly, RCET, s. 14.

²⁶ Zonar. VIII 26, 14.

²⁷ Przykłady niepełnowartościowych kwadrygatów, wyprodukowanych obu powyższymi metodami, przytacza ostatnio M. H. Crawford, RRC t. II, s. 570 nn. W Apulii odkryto skarb kilkudziesięciu platerowanych kwadrygatów z tej epoki (tenże, RRCH, s. 57, nr 65). Na kwestię psucia srebrnego pieniądza w pierwszym okresie wojny hannibalskiej zwracają także uwagę H. Mattingly, RCET, s. 14 i 25; E. Thomsen, ERC t. II, s. 308 nn.; oraz P. Marchetti, *La datation du denier romain et les fouilles de Morgantina*, „Revue belge de numismatique” t. CXVII, 1971, s. 81 nn. Por. także P. Petrillo Serafini, *Nota sull'argento suberato della Repubblica romana*, „Annali dell'Istituto Italiano di Numismatica” (cyt. dalej: AIIN) t. XV, 1968, s. 9 nn.

²⁸ Por. wyżej, s. 208.

Pliniusz wyraźnie datuje dokonanie reformy pieniądza brązowego²⁹ — spowodowały podjęcie decyzji o obniżeniu standardu wagowego jednostek brązowych. Pliniusz wspomina tutaj o wprowadzeniu wówczas systemu uncjalnego (czyli asa o wadze 1/12 funta rzymskiego), a także o dewaluacji asa w stosunku do denara przez wprowadzenie relacji: 1 denar = 16 asów; obie te zmiany — jak dzisiaj wiemy — nastąpiły w okresie znacznie późniejszym. Niemniej, pomimo owych nieścisłości w przekazie Pliniusza, fakt związania przezeń modyfikacji w zakresie pieniądza brązowego z okresem dyktatury Fabiusza Maksymusa oraz informacja o charakterze tej reformy (obniżenie wagi poszczególnych jednostek) są niewątpliwie historyczne, gdyż potwierdzają je badania metrologiczne, jak również analiza zawartości skarbów monetarnych.

W wyniku reformy 217 r. wprowadzono przy produkcji pieniądza brązowego stopę semilibralną³⁰. Według jej zasad as winien ważyć przeciętnie 164 g, semis 82 g, triens, sekstans i uncja odpowiednio mniej w zależności od swej wartości nominalnej. Oczywiście, w praktyce mennicznej rozpiętość wagi poszczególnych egzemplarzy monety każdego nominału — szczególnie w wypadku pieniądza brązowego — była zawsze bardzo znaczna, co zresztą cechowało przez długie stulecia mennictwo rzymskie. Poszczególne jednostki brązowe nosiły jednak odpowiednie oznaczenia wartości, a także charakterystyczne dla poszczególnych nominałów wyobrażenia awersu.

H. Mattingly przypuszczał, że w wyniku redukcji ciężaru asa uległ zmianie stosunek wartości nominalnej pieniądza brązowego wobec srebrnego³¹. Badacz ten przyjmował, że 1 kwadrygat odpowiadał 10 asom po pierwszej redukcji, zaś 20 asom po drugiej. W tym wypadku as — nawet zredukowany — pozostałby monetą pełnowartościową, nie zaś kredytową, gdyż wraz ze zmniejszeniem wagi tego nominału postępowałoby analogiczne obniżenie jego relacji wobec monety srebrnej.

Sprawa dokładniejszego ustalenia stosunku wartości między pieniądzem srebrnym a brązowym przed wprowadzeniem denara (i ewentualnie zachodzących w tym zakresie modyfikacji) jest bardzo niejasna z powodu braku źródeł i zdani jesteśmy na niezbyt przekonująco argumentowane kombinacje poszczególnych badaczy. Nie wykluczone, że już w momencie pierwszej redukcji brązów — a więc przy wprowadzaniu systemu semilibralnego — owa miedziana moneta stała się podwartościową i w związku z tym monety nabrały charakteru pieniądza zdawkowego (choć początkowo tylko w nieznacznym stopniu). Jest to już oczywiste dla okresu po kolejnej redukcji pieniądza brązowego, w której wyniku wprowadzono system sekstantalny.

Wszystkie podjęte około 217 r. reformy monetarne stanowić miały środki zaradcze w warunkach wielkiego wyczerpania skarbu państwowego i braku funduszy na dalsze prowadzenie wojny. Przekazy historyków starożytnych — głównie Liwiusza — często zawierają aluzje

²⁹ Plin., N. H. XXXIII 13, 45.

³⁰ Redukcję pieniądza brązowego aż do stopy sekstantalnej wiąże Pliniusz nieścisłe z okresem I wojny punickiej (Plin., N. H. XXXIII 13, 44). Posiadamy jednak przekaz innego autora (Festus, s. v. *Sextantari asses*), wyraźnie odnoszący tę właśnie redukcję do czasów wojny hannibalskiej, co harmonizuje z innymi argumentami przemawiającymi za taką datacją. Taki też pogląd przyjęto powszechnie w nowszej literaturze przedmiotu (M. H. Crawford, *RRC* t. I, s. 43 datuje np. tę redukcję na 217 r.).

³¹ H. Mattingly, *RCET*, s. 26.

do bardzo trudnej sytuacji finansowej państwa w owym okresie³². Jako jej ilustrację, wskazującą na wielki brak pieniędzy w skarbie po katastrofie pod Kannami, przytoczyć można głośny fakt. Mianowicie namiestnicy Sycylii T. Otacyliusz oraz Sardynii A. Korneliusz Mamula zwrócili się wówczas do senatu z prośbą o przesłanie pieniędzy na wypłatę żołdu i dalsze wydatki wojenne. Senat odpowiedział im jednak listownie, aby sami postarali się wydobyć w jakiś sposób owe fundusze, gdyż władze rzymskie nie mają skąd wziąć pieniędzy na ten cel³³.

Z późniejszym etapem wojny hannibalskiej, w sytuacji dla Rzymu c wiele korzystniejszej, wiąże się podjęcie kolejnych reform monetarnych, z których na czoło wybija się wprowadzenie srebrnych jednostek systemu denarowego. Jak wiadomo, data pojawienia się denara należała do szczególnie kontrowersyjnych w nauce, a i dzisiaj — choć stoimy już na stosunkowo pewnym gruncie — nie możemy jeszcze wyznaczyć daty rocznej wprowadzenia tej monety.

W kwestii wprowadzenia denara istnieje wydawałoby się bardzo precyzyjne świadectwo Pliniusza Starszego³⁴, w świetle którego posunięcie to należałoby datować na 269 r. p.n.e. Taki też pogląd na powyższą kwestię wyrażano w nauce w XIX oraz w początkach XX w. Dopiero w 1932 r. Mattingly i Robinson, zaproponowali bardzo znaczne przesunięcie początków emisji denara, aż na 187 r.³⁵ Argumentowali oni, że data 269 r., podana przez Pliniusza odnosi się do wprowadzenia didrachmy, będącej pierwszą rzymską srebrną monetą, o której Pliniusz nie wspomina w ogóle³⁶. Z drugiej strony uczeni ci dowodzili, że przy zachowaniu tradycyjnej daty wprowadzenia denara przez zbyt długi okres czasu musiano by w państwie rzymskim wybijać monety tego nominału o typie bardzo standardowym, nie noszące monogramów triumwirów monetarnych, gdyż te pojawiły się — ich zdaniem — dopiero w połowie II w. p.n.e.

Zaproponowana przez Mattingly'ego i Robinsona chronologia została następnie powszechnie przyjęta w nauce. W konsekwencji, w oparciu o jej zasady, powstał rozbudowany system chronologiczny rzymskich emisji republikańskich, opracowany przez Edwarda A. Sydenhama i opublikowany w 1952 r.³⁷, a skonstruowany w sposób zdecydowanie odmienny — szczególnie w partii dotyczącej wczesnych etapów mennictwa — aniżeli obowiązujące uprzednio, a pochodzące z przełomu XIX i XX w. schematy chronologiczne Ernesta Babelona czy Herberta A. Gruebera³⁸.

³² Omówił je M. Gumowski, *Operacje*, s. 12 nn., 38 nn., 56 nn.; por. także T. Frank, op. cit., t. I, s. 76 nn.

³³ Liv. XXIII 21, 1—5; por. Val. Max. VII 6, 1; zob. na ten temat M. Gumowski, *Operacje*, s. 19; A. Alföldi, op. cit., s. 46; oraz P. Marchetti, op. cit., s. 84.

³⁴ Plin., N. H. XXXIII 13, 44, por. Liv., Epit. XV.

³⁵ H. Mattingly, E. S. G. Robinson, *The Date of the Roman Denarius and other Landmarks in Early Roman Coinage*, „Proceedings of the British Academy” t. XVIII, 1932, s. 211 nn.

³⁶ Pogląd ten został następnie powszechnie przyjęty w nauce i obowiązuje do dzisiaj.

³⁷ E. A. Sydenham, CRR.

³⁸ Por. E. Babelon, *Description historique et chronologique des monnaies de la République romaine* t. I—II, Paris 1885—1886; H. A. Grueber, *Coins of the Roman Republic in the British Museum* t. I—III, London 1910, reedycja 1970 (cyt. dalej: BMCRR).

Pojawiały się wprawdzie — dość nieśmiało zresztą — propozycje pewnych zmian w owej zrewidowanej dacie. Sam H. Mattingly skłonny był np. datować wprowadzenie denara w Rzymie nawet na czasy około 169 r. p.n.e., opierając się tutaj na pewnym fragmencie z komedii Plauta³⁹. Z drugiej znów strony E. A. Sydenham podniósł możliwość, iż denary wybijano początkowo być może poza Rzymem, w mennicy położonej na terenie Brucjum, i dopiero nieco później zmiany te zostały uwzględnione także w emisjach mennicy rzymskiej⁴⁰. Oba te poglądy, mające stosunkowo słabe oparcie w materiale źródłowym, nie spotkały się z przychylnym przyjęciem innych badaczy i stanowiły raczej hipotezy o efemerycznym znaczeniu.

Bardziej kompleksowa analiza materiału numizmatycznego oraz wykorzystanie także informacji uzyskanych z interpretacji znalezisk monetarnych, m.in. skarbów, zawierających w swym składzie również denary, a pochodzących w sposób bezsporny z czasów wojny hannibalskiej i zdeponowanych głównie na obszarach Hiszpanii, Sycylii i Italii, skłoniły w ostatnich dziesięcioleciach do pewnych korekt chronologicznych. Idą one w kierunku przesunięcia wstecz daty pojawienia się denara w Rzymie.

Rzecznikiem nowej koncepcji był duński uczony Rudi Thomsen, który w referacie, wygłoszonym na światowym kongresie numizmatycznym w Paryżu w 1953 r. wystąpił z postulatem przeprowadzenia kompleksowej rewizji chronologii początków mennictwa rzymskiego (m.in. daty wprowadzenia denara)⁴¹. W ciągu kilku następnych lat Thomsen opublikował monumentalne dzieło, w którym przedstawił całościowe opracowanie swej koncepcji chronologicznej, dokonując istotnych przesunięć w kolejności i dacie poszczególnych emisji⁴². Jako datę wprowadzenia denara badacz ten zaproponował lata około 215—214.

Powyższa koncepcja została wkrótce, dość nieoczekiwanie, poparta przez odkrycia archeologiczne. Ekspedycja Princeton University, prowadząca wykopaliska na Sycylii, na terenie starożytnej Morgantiny, miasta zniszczonego prawdopodobnie w czasie jego zdobycia przez Rzymian w 211 r. p.n.e.⁴³, przyniosła m.in. odkrycie w gruzach świątyni Demeter rzymskich anonimowych denarów, kwinarów i sesterców pierwszych emisji (a więc nie noszących symboli ani monogramów). Stwierdzono, że w czasie zniszczenia miasta denary kursowały już na Sycylii. Informację o powyższych odkryciach przedstawił na kongresie numizmatycznym w Rzymie w 1961 r. badacz amerykański Theodor V. Buttrey⁴⁴.

Koncepcja chronologiczna Thomsena, a później interpretacja znalezisk z Morgantiny, spowodowały pojawienie się prób bardziej szczegółowego ujęcia niektórych kwestii związanych z rewizją daty wprowa-

³⁹ O tezie tej por. H. Mattingly, RCET, s. 17.

⁴⁰ Zob. tamże.

⁴¹ R. Thomsen, *The Chronology of Early Roman Coinage Reconsidered*, [w:] *Congrès International de numismatique*, Paris 1953, t. II: *Actes*, Paris 1957, s. 193 nn.

⁴² R. Thomsen, ERC, t. I—III.

⁴³ O zdobyciu Morgantiny przez wojska rzymskie w 211 r. informuje, bardzo zresztą pobieżnie, Liwiusz (XXVI 21, 17).

⁴⁴ T. V. Buttrey, *The Morgantina Excavations and the Date of the Roman Denarius* [w:] *Congresso Internazionale di Numismatica 1961* (cyt. dalej: *Congresso 1961*) t. II: *Atti*, Roma 1965, s. 261 nn. Szczegóły o owym skarbie z Morgantiny podaje również M. H. Crawford, RRCH, s. 61, nr 72.

dzenia denara⁴⁵. Początki denara stały się w piętnastoleciu po wystąpieniu Thomsena jedną ze spraw najbardziej dyskutowanych w skali całego mennictwa rzymskiego. Ogólny tenor owych publikacji był jednak zgodny z propozycjami Thomsena i Buttreya, dotyczył jedynie szczegółowych rozwiązań i ustalenia konkretnej daty rocznej, proponowanej w różny sposób. Właściwie jedynie H. Mattingly, stojący już wówczas u schyłku życia, w replice na pracę Thomsena próbował wykazywać słabe strony jego koncepcji⁴⁶, niemniej w takim kontekście, zwłaszcza wobec odkryć z Morgantiny, była to już obrona straconych pozycji; skonstruowana uprzednio chronologia Mattingly'ego i Robinsona musiała upaść. W opracowanym zatem ostatnio przez M. H. Crawforda nowym całościowym ujęciu mennictwa rzymskiej Republiki w przyjętej chronologii znalazły już wyraz wyniki badań i dyskusji ostatniego okresu⁴⁷.

W świetle aktualnego stanu wiedzy potrafimy zatem w sposób miarę precyzyjny określić czas wprowadzenia denara w Rzymie na drugą połowę przedostatniego dziesięciolecia II w., zaś potencjalny margines błędu może być tutaj tylko minimalny, sięgający paru lat⁴⁸. Zauważyć warto, że ostatnio bardzo poważne argumenty dla przyjęcia konkretnej daty na lata 214—213 przytoczył Patrich Marchetti, który starał się wykazać, że wspomniane odkrycie denarów w Morgantynie należy wiązać nie ze zdobyciem miasta przez Rzymian w 211 r., lecz raczej z masakrą stacjonującego tam rzymskiego garnizonu w 213 r.⁴⁹ Z drugiej strony — wobec faktu, że monety systemu denarowego, występujące w tych odkryciach, nie noszą żadnych śladów wytarcia w obiegu, a należą oczywiście do pierwszych emisji tego typu — Marchetti z wszelkim prawdopodobieństwem słusznie datuje wprowadzenie denara na lata 214—213⁵⁰.

Pozostaje jednak kwestia bardzo interesującego uchwycenia korelacji chronologicznej pomiędzy momentem wprowadzenia denara a ówczesną konkretną sytuacją polityczną i militarną państwa rzymskiego. W latach 214—211 w działaniach wojennych zaznaczała się wyraźna

⁴⁵ Por. np. A. Stazio, *Nuovi argomenti per una vecchia teoria. Novità sul problema del denarius*, AHN t. V—VI, 1958—1959, s. 344 nn.; L. H. Neatby, F. M. Heichelheim, *The Early Roman Currency in the Light of Recent Research*, „Acta Antiqua Academiae Scientiarum Hungaricae” t. VIII, 1960, s. 51 nn.; L. Breglia, *I rinvenimenti di Morgantina ed il problema del denario*, AIN t. IX—XI, 1962—1964, s. 304 nn.; J.-B. Giard, *La monnaie de Capoue et le problème de la datation du denier romain* [w:] *Congresso 1961* t. II: *Atti*, s. 235 nn.; L. Brunetti, *Rilievi risoluti contro l'abbassamento della datazione del primo denario repubblicano*, „Numismatica” t. VI, 1965, s. 5 nn.; A. Alföldi, *Zur römischen Münzprägung*; L. Villaronga, *Revision de la cronologia del denario romano establecida per Sydenham*, „Ampurias” t. XXIX, 1967, s. 287 nn.; P. Marchetti, op. cit.

⁴⁶ H. Mattingly, *Various numismatic notes*, „Proceedings of the British Academy” t. XLIX, 1964, s. 316 nn., 327 nn.; por. także H. B. Mattingly, *The Date of the Roman Denarius: A Reply* [w:] *Congresso 1961* t. II: *Atti* s. 269 nn.

⁴⁷ M. H. Crawford, RRC t. I.

⁴⁸ Tak np. — uwzględniając tylko opracowania z lat ostatnich — M. H. Crawford (RRC t. I, s. 4; por. też szczegółowe rozważania na ten temat s. 28 nn.), przyjmuje w tym wypadku datę około 211 r., zaś H. Zehnacker, *Moneta* t. I, s. 327 — lata 213—211; por. również na ten temat: tenże, *La numismatique*, s. 284.

⁴⁹ P. Marchetti, op. cit., s. 112 n.; o wydarzeniach tych wzmiankuje również Liv. XXIV 36, 10 oraz 38, 3.

⁵⁰ P. Marchetti, op. cit., s. 114.

stabilizacja i szala zwycięstwa zaczęła się stopniowo przechylać na stronę rzymską⁵¹. Wprawdzie po bitwie pod Kannami Hannibal zawarł przymierze z Filipem V i rozpoczęła się I wojna macedońska, niemniej działania na tamtejszym froncie, prowadzone niezbyt energicznie i o niewielkim stosunkowo zasięgu, a przy tym częściowo przy współudziale greckich sprzymierzeńców Rzymu, miały znaczenie tylko peryferyjne.

Na terenie Italii coraz wyraźniej rysowała się izolacja armii Hannibala na południu Półwyspu Apenińskiego. Wprawdzie próby marszu ku północy, od czasu do czasu podejmowane przez Kartagińczyków, mogłyby doprowadzić do rozpalenia działań wojennych, ale defensywna na ogół taktyka Rzymian, konsekwentnie stosowana przez zmieniających się corocznie wodzów, naśladowujących słuszną koncepcję strategiczną Kw. Fabiusza Maksymusa Kunktatora, nie dopuszczała do realizacji zamierzeń Hannibala.

Państwo rzymskie podejmowało tymczasem coraz energiczniejsze próby ofensywy poza Italią. Niemal od początku wojny rzymski korpus ekspedycyjny działał na terenie Hiszpanii, teraz zaś — a konkretnie w 214 r. — dwukrotnie silne oddziały rzymskie lądowały na Sycylii⁵²; wzmocniono także znacznie stacjonującą tam flotę⁵³. Jak wiadomo, w latach następnych (212—211) Rzymianie uzyskali na Sycylii błyskotliwe sukcesy militarne, m.in. zdobywając Syrakuzy.

Zrozumiałe, że w takiej sytuacji kwestie finansów państwowych oraz zgromadzenia odpowiedniego potencjału ekonomicznego dla potrzeb walczących armii odgrywać musiały nadal pierwszorzędną rolę⁵⁴.

Określając zatem — zgodnie z poglądami współczesnych badaczy — wprowadzenie denara na lata 214—211 p.n.e. możemy starać się o większą precyzję datowania tego faktu. Pamiętamy oczywiście o wynikach badań P. Marchetti, który na podstawie danych archeologicznych przyjął jako bardzo prawdopodobną datę wprowadzenia denara lata 214—213. Czy jednak nie znajdziemy w tym wypadku dodatkowych informacji, wynikających z przekazów historiograficznych. Dzięki obszernej i w tych partiach raczej wiarygodnej, gdyż opartej na dobrych źródłach relacji Liwiusza (z dzieła Polibiusza dla tej fazy wojny hannibalskiej zachowały się jedynie nieliczne fragmenty z ksiąg VII i VIII), posiadamy dość dobrą orientację w ówczesnej sytuacji gospodarczej Republiki oraz w podejmowanych wówczas przez państwo operacjach finansowych⁵⁵.

Wprowadzenie w Rzymie systemu opartego na denarze oznaczało zastąpienie nim kwadrygata jako zasadniczej jednostki monetarnej i miało podstawowe znaczenie⁵⁶. Było chyba mniej istotne, że kwadrygat —

⁵¹ Zob. charakterystykę sytuacji politycznej i militarnej Rzymu w tej fazie wojny hannibalskiej, opartą głównie na relacji Liwiusza, jaką przedstawiają A. Piganiol, *La conquête*, s. 261 nn., a także H. Bengtson, *Grundriss*, s. 100 n.

⁵² Por. Liv. XXIV 9, 4, 10,5, 11,2, 21,1.

⁵³ Liv. XXIV 10,5, 11,5—7; por. P. Marchetti, op. cit., s. 84.

⁵⁴ Na temat bardzo znaczących wówczas potrzeb i wydatków państwowych oraz zaznaczającego się właściwie niemal bez przerwy niedoboru pieniądza w skarbie rzymskim posiadamy szereg wzmianek u Liwiusza — omawia je P. Marchetti, op. cit., s. 84 nn.

⁵⁵ Kwestie te omówił swego czasu dość szczegółowo — choć nie bez uproszczeń i niekiedy błędów M. Gumowski, *Operacje*, s. 12 nn.

⁵⁶ Należy jednak pamiętać, że stosunkowo licznie emitowano również w owym okresie srebrne wiktoryaty — por. o nich niżej.

jako didrachma, choć w pewnym momencie zredukowana — związany był z systemem monetarnym greckim, a w danym wypadku raczej z mennictwem tych italskich miast, które stanowiły niegdyś greckie kolonie, nowo wprowadzony zaś denar znamionował przejście systemu srebrnego pieniądza na oryginalną, rzymską metrologię. Ważniejsze z ekonomicznego punktu widzenia było to, że denar był o wiele lżejszy od kwadrygata, stanowiąc mniej więcej 2/3 jego rzeczowej wartości kruszcowej.

Nasuwa się istotne pytanie, w którym momencie dewaluacja srebrnej monety była szczególnie potrzebna i opłacalna dla Republiki. Zakładając istnienie pewnych tradycji nominalistycznych w gospodarce pieniężnej⁵⁷ należy zauważyć, iż mogła powstać w ten sposób bardzo atrakcyjna dla skarbu państwowego możliwość spłacania kredytów zaciągniętych w kwadrygatach identyczną liczbą denarów.

Analizując stan finansów państwowych w Rzymie w okresie lat 214—211 p.n.e. dostrzegamy jeden właściwie moment, że wszech miar odpowiedni dla przeprowadzenia powyższej operacji, mianowicie pierwszą połowę 214 r. Do szczęśliwego dla Rzymian rozstrzygnięcia wojny było jeszcze daleko. Hannibal pozostawał ze swym korpusem w południowej Italii, wprawdzie w jakiejś mierze neutralizowany przez wojska rzymskie, ale wciąż groźny. Działania wojenne w Hiszpanii i na Sycylii były w pełnym toku, przy czym na tym ostatnim terenie sytuacja Rzymu uległa bardzo znacznemu pogorszeniu w związku ze śmiercią w połowie 215 r. tyrana syrakuzkańskiego Hierona II i objęciem tronu przez Hieronima, zdecydowanie sympatyzującego z Kartaginą, co doprowadziło do odwrócenia na tym froncie przymierzy.

Sytuacja tego rodzaju stwarzała konieczność poczynienia szczególnie uciążliwych przygotowań do prowadzenia dalszej wojny. Liwiusz mówi o nich dość szczegółowo. Zaciągnięto 6 nowych legionów (liczba rzadko werbowana w poprzednich latach), zbudowano dodatkowo 100 okrętów wojennych, przy czym dla zapewnienia im załogi — przy braku odpowiednich funduszy w skarbie państwa — nałożono na osoby prywatne obowiązek dostarczenia i opłacenia wiosłarzy⁵⁸. Sytuację ekonomiczną państwa pogarszały skutki wielkich powodzi z roku poprzedniego⁵⁹, których efekty w postaci wydatnego zmniejszenia wysokości plonów stały się odczuwalne zwłaszcza w pierwszej połowie 214 r.

Szczególnie istotne są jednak dalsze słowa Liwiusza⁶⁰. Informuje on, że w Rzymie w związku z brakiem gotówki w skarbie państwowym wstrzymano wszelkie roboty publiczne. W tej sytuacji jednak wielu przedsiębiorców zgłosiło się samorzutnie do cenzorów z propozycją wykonywania robót na warunkach kredytowych, przy czym spłata należności nastąpić miała po ustabilizowaniu się sytuacji państwa. Równocześnie do skarbu państwowego zaczęły wpływać — masowo według relacji Liwiusza — dary osób prywatnych, zaś wojsko zrezygnowało z pobierania przez jakiś czas żołdu, zgadzając się na odłożenie jego wypłaty na przyszłość. Ponadto właściciele niewolników, wykupionych uprzednio przez państwo celem uzupełnienia armii, zrezygnowali z natychmiastowej wypłaty należnych im sum.

⁵⁷ Por. np. interpretację przypisywanej Solonowi reformy monetarnej: Aristot., Athen. 10 (por. także 6) oraz Plut., Sol. 15,4. Zob. ostatnio na ten temat M. H. Crawford, *Solon's alleged reform of weights and measures*, „Eirene” t. X, 1972, s. 5 nn.

⁵⁸ Liv. XXIV 11, 4—9.

⁵⁹ Liv. XXIV, 9, 6.

⁶⁰ Liv. XXIV 18, 1—15.

Nie mamy powodów, żeby nie wierzyć w prawdziwość tych informacji, choć oczywiście annalistyka rzymska mogła je zmyślić dla podkreślenia ofiarności obywateli w latach drugiej wojny punickiej. Wersję Liwiusza popiera informacja o wystąpieniu na fali tej społecznej ofiarności godnych potępienia wypadków nadużyć, które zakończyły się procesem i skazaniem winnych⁶¹. W zaistniałej sytuacji próby osiągnięcia przez pewne jednostki określonych korzyści kosztem społecznym bynajmniej nie szokują, zaś fakt uwidocznienia i tego niezbyt budującego aspektu zagadnienia w relacji Liwiusza tym bardziej przemawia za autentycznością owych wydarzeń, a szczególnie atmosfery okresu.

Powstała zatem wówczas sytuacja, w której skarb państwowy został bardzo znacznie — choć oczywiście przejściowo tylko — zasilony kredytami prywatnymi⁶². Zadłużył się wobec przedsiębiorców wykonujących roboty publiczne, wobec wojska oczekującego na wypłatę żołdu w przyszłości, wreszcie wobec wielu osób prywatnych, które wypożyczyły państwu swoje fundusze lub przekazały biżuterię, albo też oczekiwały na zwrot pieniędzy za wykupionych przez państwo niewolników. Na skarbie państwowym ciążyła oczywiście perspektywa spłaty w nieokreślonej, ale przecież raczej niezbyt odległej przyszłości owego wielkiego, trudnego do utrzymania z racji niełatwej ogólnej sytuacji państwa — obciążenia.

Wprowadzenie w takim momencie reformy systemu monetarnego przez zastąpienie kwadrygata jednostkami systemu denarowego — przy założeniu wyżej wspomnianych zasad jej przeprowadzenia, tzn. przeliczenia długów według zasady nominalistycznej — obniżałoby w praktyce owe zadłużenie o 1/3, a w określonej sytuacji państwa mogłoby chyba liczyć na zrozumienie ze strony społeczeństwa. Jest bowiem bardzo charakterystyczne, że od momentu wprowadzenia denara zaprzestano w ogóle wybijać kwadrygaty, a jak wskazuje analiza skarbów, pochodzących z owej epoki, pieniądz tego nominału szybko zniknął następnie z obiegu⁶³.

Przedstawiona powyżej koncepcja, dotycząca bardziej precyzyjnej datacji momentu wprowadzenia denara i przemawiających za nią, naszym zdaniem, argumentów jest oczywiście tylko hipotezą⁶⁴. Nie mamy wyraźniejszych wzmianek źródłowych, które by ją udawadniały, nie mamy oczywiście i takich, które by jej przeczyły. Niemniej jednak, analizując sytuację ekonomiczną państwa rzymskiego aż do 211 r., kiedy to system denarowy był już na pewno obowiązujący, nie znajdujemy żadnego momentu tak dogodnego dla przeprowadzenia owej reformy; powiedzmy nawet więcej: momentu, w którym dokonanie dewaluacji pieniądza (bo była to przecież faktycznie dewaluacja, lecz bez zbyt rażących następstw w przyszłości) było tak bardzo konieczne. A ponieważ zmiana podstaw systemu monetarnego była pociągnięciem

⁶¹ Szczegółowe informacje na ten temat — por. Liv. XXV 3—4.

⁶² Na taki stan rzeczy oraz obciążenie skarbu w owym okresie poważnymi kredytami do spłaty zwraca uwagę także M. H. Crawford, RRC t. I, s. 33. Autor ten nie stara się jednak wyciągnąć dalszych wniosków z owej sytuacji.

⁶³ Por. dane o zawartości skarbów monet, zdeponowanych w okresie po wprowadzeniu denara, jakie zamieszcza M. H. Crawford, RRCH, s. 60 nn., 142 nn.

⁶⁴ Warto jednak przypomnieć wspomniany już fakt podjęcia przez państwo rzymskie w czasie trwania II wojny punickiej emisji pieniądza srebrnego o gorszej jakości — por. wyżej s. 211 n. Była to więc nieco odmienna droga wyjścia z istniejących trudności, nie wykluczająca jednak podjęcia w innym wypadku całościowej reformy pieniądza i jego faktycznej dewaluacji.

związany z całokształtem życia gospodarczego Republiki, w tych też kategoriach należy, naszym zdaniem, poszukiwać wytłumaczenia genezy tej reformy. W konkluzji można zatem stwierdzić, że bardzo wiele wskazuje na wprowadzenie denara właśnie w 214 r.

Michael H. Crawford, przeciwstawiając się tendencji do przesuwania momentu wprowadzenia systemu denarowego przed 211 czy też 212 rok, wysunął argument, że tak szeroko zakrojona reforma monetarna mogła nastąpić jedynie w sytuacji, w której skarbu państwa dysponowałyby bardzo znacznymi zasobami srebra; według tego zaś badacza sytuacja taka nie mogła zaistnieć przed 211 czy 212 r.⁶⁵ Można tutaj jednak zauważyć, że do przeprowadzenia tak przecież korzystnej operacji wystarczyć mogło przejściowe tylko posiadanie w skarbie określonej masy kruszcu, która następnie dość szybko przyniosłaby dalsze zyski. A przecież jest bezsporne, że do skarbu państwowego systematycznie wpływały określone dochody w monecie z tytułu podatków i innych opłat. Z drugiej znowu strony oczywiste jest, że wyczerpania skarbu państwowego nie należy rozumieć w sensie dosłownym i permanentnym. Np. nawet dla owego tak trudnego okresu pierwszej połowy 214 r. posiadamy pozytywne świadectwa, że za wykupionych przez państwo niewolników — w niemałej liczbie 8000 — trybunowie skarbowi proponowali ich właścicielom wypłatę należności (a zatem posiadano pewne zasoby pieniężne w skarbcu państwowym), lecz oni sami zrezygnowali z odbioru gotówki, godząc się na spłatę długu w dalszej przyszłości⁶⁶.

Niewątpliwie jednak w reformie systemu monetarnego i wprowadzeniu denara dostrzegać należy nie tylko dość koniunkturalny cel, jakim miało być uzyskanie dla skarbu państwowego korzyści finansowych. Znaczenie nie mniej istotne — a z punktu widzenia perspektywicznego o wiele większe — posiadało w niej również wyraźnie zaznaczające się dążenie do polepszenia struktury systemu monetarnego państwa, dość wówczas, jak wspomnieliśmy, prymitywnej. Wprowadzenie systemu jednostek srebrnych — denara, kwintera i sesterca, przy czym emisją dwóch pierwszych nominałów była nasilona ilościowo — rozbudowało znacznie strukturę pieniądza srebrnego, stanowiącego przecież wówczas, a i potem przez długie jeszcze stulecia, podstawę ustroju monetarnego w państwie rzymskim.

Dążenie do sanacji systemu monetarnego, jako jedna z bardzo istotnych przyczyn podjęcia owej reformy, stanie się jeszcze wyraźniejsze, gdy zwrócimy uwagę na fakt, że z nowo wprowadzonym systemem denarowym korelują dokonane mniej więcej w tym samym czasie przemiany w zakresie pieniądza złotego (wprowadzenie schematu 3 jednostek nominalnych) i brązowego (7 podstawowych nominałów, wybijanych według stopy sekstantalnej). W sumie stworzyło to logicznie skonstruowany system jednostek monetarnych, emitowanych ze wszystkich trzech metali, w dużej mierze ujednociony w zakresie wyglądu zewnętrznego monety i jej ikonografii⁶⁷ oraz charakteryzujący się wyraźnie sprecyzowanymi i uwidocznionymi na monecie w postaci odpowiednich oznaczeń relacjami wartości poszczególnych nominałów względem siebie. Wyraźne i, przyznać trzeba, dość trudno wytłumaczalne odstęp-

⁶⁵ M. H. Crawford, *RRC* t. II, s. 635.

⁶⁶ *Liv.* XXIV 18, 12; por. także *Liv.* XXII 57, 11, oraz *App. Hannib.* 26, 116.

⁶⁷ Wszystkie jednostki systemu denarowego nosiły wspólne wyobrażenia, podobnie jak wszystkie trzy nowo wprowadzone nominały złote — por. niżej s. 220.

ptstwo od tego skonsolidowanego systemu stanowił srebrny wiktariat, będący w tym wypadku elementem zdecydowanie obcym.

Skonstruowanie tak rozbudowanego i w zasadzie jednolitego systemu monetarnego (niezależnie od tego, czy było to wynikiem jednorazowej decyzji, czy też proces jego budowy trwał przez czas nieco dłuższy) przesądza o tym, że władze państwowe w Rzymie zdały sobie sprawę z braków systemu obowiązującego uprzednio i umiały znaleźć w tym zakresie właściwe rozwiązanie — uzyskując przy tym przejściowo także znaczne korzyści finansowe dla państwa. O tym zaś, że nowo wprowadzony elastyczny system monetarny był przystosowany do wymogów życia ekonomicznego świadczy fakt, że główne jego zasady utrzymały się następnie przez całe stulecia, choć realizacja tych możliwości nie była w pełni konsekwentna; m.in. przejawiało się to już wkrótce w rezygnacji z emisji pieniądza złotego.

Nowo wprowadzone srebrne emisje systemu denarowego miały typ standardowy. Na awersie nosiły one wyobrażenie głowy Romy przybranej szyszką, na rewersie zaś motyw pędzących konno Dioskurów. Ponadto na monecie występowało oznaczenie wartości. Denar — oznaczony symbolem X — odpowiadał 10 miedzianym asom i ważył w przybliżeniu 4,5 g, kwinar (V) — 5 asom (około 2,25 g), sesterc zaś (IIS), odpowiadający 2,5 asa, stanowił małą monetkę srebrną o wadze około 1,13 g. Wczesne denary wybijano w kilku mennicach, oznaczających swoje emisje różnymi literami lub symbolami⁶⁸. Denary wybijano obficie i stosunkowo szybko zaczęły one uzyskiwać w obiegu pieniężnym bardzo istotną pozycję.

Z pojawieniem się systemu denarowego wiążą się też nowe posunięcia w zakresie pieniądza złotego. O ile pierwsza inicjatywa w kierunku wprowadzenia w rzymskim mennictwie monety złotej była dość nieśmiała, to obecnie podjęto w sposób konsekwentny — i skoordynowany z innymi kategoriami pieniądza — kroki w kierunku nadania monecie złotej określonej roli w systemie pieniężnym.

Mniej więcej równocześnie z wprowadzeniem denara pojawiła się bowiem w Rzymie nowa emisja złotego pieniądza, o metrologii i wyglądzie zewnętrznym całkowicie odmiennych od pierwszej serii monet wybitych z tego metalu, pochodzącej z około 217 r. i niewątpliwie dostosowana obecnie do równoległe emitowanych jednostek srebrnych systemu denarowego. Podobnie, jak te ostatnie, nowo emitowany pieniądz złoty wybijano w trzech nominałach (choć ich relacja wartości pozostawała do siebie w innym stosunku aniżeli w wypadku denara i niższych od niego jednostek). Podobnie również, jak przy emisjach srebrnych, wszystkie 3 złote nominały nosiły wspólne wyobrażenia (na awersie głowa Marsa, na rewersie orzeł z piorunem w szponach), choć były one oczywiście odmienne aniżeli na monetach srebrnych. Trzecią analogię stanowił wreszcie fakt występowania i tutaj na wszystkich jednostkach oznaczenia wartości.

Emisje złote tej serii wybijano w trzech nominałach, oznaczonych symbolami X (o wadze około 3,4 g), XXXX (około 2,3 g) oraz XX (około

⁶⁸ M. H. Crawford, *JRC* t. I, s. 4 n. przyjmuje, że w pierwszej fazie emisji denary wybijano zarówno w Rzymie, jak i w kilku bliżej nie zlokalizowanych mennicach na terenie środkowej Italii, Sycylii, Sardynii i Hiszpanii. Zawiera również szczegółowe zestawienie symboli i monogramów, stosowanych na wczesnych emisjach denarów (tamże; por. również szersze omówienie tej kwestii na s. 8 nn.).

1,13 g). Dyskusyjna jest kwestia odczytania wartości nominalnej tych emisji: czy podstawowe jednostki, których liczba stanowiła oznaczenie nominału danej monety złotej, były to asy, czy też sesterce. Relacja Pliniusza Starszego wskazywałaby raczej na to drugie rozwiązanie, gdyż autor ten pisze: *Aureus nummus — — percussus est — — ita ut scripulum valeret sestertiis vicenis*⁶⁹. Niemniej, pomijając już inne argumenty, o których za chwilę, powstałaby wówczas sytuacja, w której wartość złota w stosunku do srebra musiałaby wynosić 20:1, co dla czasów starożytnych jest wielkością nie spotykaną.

Wszystko zatem zdaje się wskazywać, iż oznaczenie wartości opiewało tutaj w asach, że zatem nowo wprowadzone złote jednostki stanowiły równowartość 60, 40 i 20 asów, czyli odpowiednio 6, 4 i 2 denarów. Takie stanowisko zajął już H. Mattingly, ostatnio zaś np. R. Thomsen oraz M. H. Crawford⁷⁰. Istotnym argumentem za takim rozwiązaniem jest przede wszystkim ewidentna paralela do wprowadzonego przecież w tym samym mniej więcej czasie oznaczenia wartości na monetach srebrnych, które dotyczyły ponad wszelką wątpliwość liczby asów. Z drugiej zaś strony otrzymujemy w tym wypadku bardziej prawidłowe ustalenie stosunku wartości złota do srebra, który wyraża się — o ile przyjmiemy sztuki złote jako odpowiadające 60, 40 i 20 asom — jak 8:1, co było niewątpliwie znacznie bliższe ówczesnym rzeczywistym relacjom rynkowym aniżeli proporcja 20:1.

Sporna jest kwestia daty wprowadzenia owej serii złotych monet o nie ustalonych zresztą dotychczas nazwach. H. Mattingly, datując wprowadzenie denara na 187 r., czy nawet później na czasy około 169 r., nie mógł przesunąć na lata wcześniejsze owej złotej emisji, noszącej symbole wartości będące niewątpliwie pochodną od takichże oznaczeń na monetach srebrnych — u denarów przecież symbol wartości wyraźnie wiąże się z nazwą; badacz ten przyjmował zatem moment wprowadzenia owych złotych monet na czasy około 169 r.⁷¹

Niemniej w wykopaliskach morgantyńskich wystąpił — obok denarów najwcześniejszych emisji — także egzemplarz złotej monety tej kategorii, co wskazuje, że seria ta została wybita na pewno nie później aniżeli w 211 r. (monetę odkryto w warunkach wskazujących na opuszczenie w panice pomieszczenia mieszkalnego)⁷².

Oczywiście bardzo atrakcyjna jest hipoteza, że owe złote emisje pojawiły się równocześnie z wprowadzeniem w obieg srebrnych monet systemu denarowego. Otrzymalibyśmy bowiem wówczas podstawę do wyrażenia poglądu, iż w pewnym momencie dokonano w Republice Rzymskiej kompleksowej reformy pieniądza, obejmującej monety wybijane z różnych metali i stworzono całkowicie nowy system nominalowy. Rzeczywiście, wiele argumentów przemawia za przyjęciem tej tezy i taki pogląd na tę kwestię reprezentują niektórzy nowsi badacze⁷³. Nawet jednak, jeśli w rzeczywistości upłynąłby jakiś czas pomiędzy wcześ-

⁶⁹ Plin. N. H. XXXIII 13, 47.

⁷⁰ H. Mattingly, RCET, s. 16, 26; R. Thomsen, ERC t. II, s. 299 n.; M. H. Crawford, RRC t. I, s. 5, 34 n.; we wcześniejszej literaturze np. H. A. Grueber, BMCRR t. I, s. LV, sędzi za relacją Pliniusza przyjmując, że wartość nominalna wyrażona została w tym wypadku w sestercach.

⁷¹ H. Mattingly, RCET, s. 16.

⁷² Por. T. V. Buttrey, op. cit., s. 263; M. H. Crawford, RRC t. I, s. 34.

⁷³ Por. np. M. H. Crawford, RRC t. I, s. 4 oraz 33 n. — oczywiście autor ten przyjmuje tutaj jako datę wprowadzenia owej złotej emisji rok 211, podobnie jak w wypadku denara.

niejszym wprowadzeniem denara i nieco późniejszym — owej emisji złotej, w świetle znalezisk morgantyńskich jest oczywiste, że pieniądz złoty tej kategorii został wypuszczony nie później niż w 211 r.⁷⁴ *Terminus post quem* jest już tutaj trudny do dokładniejszego ustalenia, choć z przyczyn zrozumiałych nie może wyprzedzać daty przyjętej dla wprowadzenia denara.

Co do przyczyn, które spowodowały ponowne pojawienie się w Rzvmie pieniądza złotego, zauważyć należy, że — w przeciwieństwie do pierwszej emisji z tego kruszcu, datowanej na około 217 r. — u podstaw wprowadzenia do obiegu tej kategorii monety w późniejszym okresie wojny hannibalskiej leżała niewątpliwie także chęć rozbudowania systemu monetarnego i nadania mu charakteru bardziej kompleksowego, nie tylko zaś dążenie do uruchomienia posiadanych rezerw kruszczowych.

Z okresem wprowadzenia systemu denarowego koreluje dokonanie kolejnej reformy pieniądza brązowego, a mianowicie wprowadzenie systemu sekstantalnego, opartego na asie ważącym 1/6 rzymskiego funta. Według zasad tego systemu as ważyć winien teoretycznie 54,6 g, semis 27,3 g itd. W ramach tej reformy ulegała zatem zmianie jedynie metrologia monet, natomiast ich ikonografia oraz sposób oznaczania wartości pozostawały takie jak uprzednio.

Wprowadzenie systemu sekstantalnego połączone było z bardzo poważną redukcją wagową poszczególnych nominałów pieniądza brązowego. Jak już wspomnieliśmy⁷⁵, w początkowym okresie wojny hannibalskiej przeprowadzono po raz pierwszy oficjalną redukcję wagi pieniądza brązowego, wprowadzając system semilibralny, w którego ramach as ważyć miał około 164 g, niższe jednostki odpowiednio mniej. W praktyce menniczej kilku najbliższych lat po dokonaniu tej redukcji emitowano jednak monetę brązową o stopniowo coraz niższej wadze, odbiegającej wyraźnie od wymogów teoretycznej stopy menniczej⁷⁶.

Wprowadzenie systemu sekstantalnego pieniądza brązowego nastąpiło niewątpliwie w związku z ogólnym porządkowaniem ustroju pieniężnego Republiki. Oczywiście, w skali całości systemu monetarnego państwa był to pieniądz zdawkowy, o znaczeniu nie tak podstawowym, jak emisje z kruszców szlachetnych — jakkolwiek siłą rzeczy, dominującą w drobnym obrocie handlowym. Z drugiej znów strony, reformy tej monety nie mogły przynieść takich zysków menniczych jak reforma monety złotej lub srebrnej. Niemniej jednak przemiany mennictwa brązowego łączą się we wspólną całość z przedsięwziętymi również w okresie wojny hannibalskiej reformami pieniądza wybijanego z metali szlachetnych.

Geneza reformy pieniądza brązowego miała jednak z wszelkim prawdopodobieństwem nieco inny charakter aniżeli reforma pieniądza srebrnego i złotego. O konieczności zmian decydował tutaj przede wszystkim fakt, że rzymski pieniądz brązowy funkcjonował w okresie II wojny punickiej w formie bardzo niepraktycznej. Nawet po wprowadzeniu stopy semilibralnej — w wypadku jej rygorystycznego stosowania — ów as o znikomej przecież tylko wartości i sile nabywczej,

⁷⁴ O emitowaniu złotej monety, niewątpliwie tych właśnie serii, wspomina Liwiusz (XXVII 10, 11—13), omawiając wydarzenia z 209 r.

⁷⁵ Por. wyżej, s. 211 n.

⁷⁶ Por. dane metrologiczne, jakie dla pieniądza brązowego tych emisji przytacza M. H. Crawford, RRC t. I, s. 151 n., oraz t. II, s. 596.

stanowiący zaledwie 1/10 część denara miał bardzo pokąźną wagę. Uświadnia to wyraziście wielkie trudności, wynikające z faktu użytkowania w normalnym obrocie pieniężnym i masowych drobnych transakcjach życia codziennego, tak bardzo niewygodnych w użyciu jednostek. Analogicznie przedstawia się sytuacja w wypadku większości pozostałych — a licznych przecież — niższych jednostek nominalnych pieniądza brązowego, posiadających także nieproporcjonalnie pokąźną wagę w stosunku do rzeczywiście reprezentowanej siły nabywczej.

Konieczność redukcji wagi pieniądza brązowego nasuwała się zatem sama przez się celem ułatwienia procesu wymiany handlowej, dokonywanej przecież w dużym stopniu przy użyciu monety miedzianej. Rzecz jasna, zmniejszenie wagi pieniądza brązowego — a w konsekwencji przyjęcie przezeń charakteru kredytowego, stwarzało w konsekwencji możliwość uzyskania z tej operacji zysku menniczego. Tak więc możliwość uzyskania dla skarbu państwowego korzyści przez przebicie dawniejszej cięższej monety na lżejszą obecną była niewątpliwie również jednym z motywów podjęcia owej reformy, gdyż sytuacja finansowa Republiki w momencie wprowadzenia systemu sekstantalnego nie była jeszcze w pełni uregulowana⁷⁷. Niemniej jednak, naszym zdaniem, zysk menniczny nie odgrywał roli zasadniczej przy decyzji przeprowadzenia owej reformy, gdyż zadecydowały o tym głębsze przyczyny.

U Festusa znajdujemy wyraźną wzmiankę o tej redukcji pieniądza brązowego i o tym, że system sekstantalny został wprowadzony *propter bellum punicum secundum*⁷⁸. Analiza materiału numizmatycznego przynosi tutaj jednak bardziej precyzyjne informacje pozwalając stwierdzić, że sekstantalna redukcja asa była związana z wprowadzeniem systemu denarowego w zakresie pieniądza srebrnego, a poszczególne emisje monety brązowej od tego momentu wyraźnie korelują z kolejnymi seriami denarów⁷⁹. Wprowadzenie systemu sekstantalnego brązów musiało zatem nastąpić w okresie lat 214—211, a — jeśli przyjąć za uzasadnioną zaproponowaną datację wprowadzenia denara na rok 214 — to reforma monety miedzianej winna nastąpić równocześnie z nią lub w minimalnym odstępnie czasowym⁸⁰.

W ramach stopy sekstantalnej wybijano w czasie wojny hannibalskiej oprócz asów także brązy niższych nominałów: semis (1/2 asa), triens (1/3), kwadrans (1/4), sekstans (1/6), uncję (1/12) i semuncję (1/24). Sporadycznie emitowano także jednostki nietypowe, a mianowicie kwinkussisy (5 asów) i kwinkunksy (5/12 asa)⁸¹. Motywy zamieszczane na poszczególnych nominałach monety brązowej były standardowe: na asach występowała głowa dwutwarzowego Janusa, na semisach Saturna, trien-

⁷⁷ Na znaczne korzyści doraźne skarbu państwowego, wynikające z przeprowadzenia powyższej redukcji pieniądza brązowego, zwraca uwagę M. Gumowski, *Operacje*, s. 40 nn. Zauważyć jednak należy, że korzyści te miały tylko jednorazowy charakter. Autor ten nie doceniał zaś znaczenia innych przyczyn, które wpłynęły na podjęcie decyzji o przeprowadzeniu owej redukcji.

⁷⁸ Festus, s. v., *Sextantari asses*.

⁷⁹ Por. M. H. Crawford, RRC t. I, s. 28.

⁸⁰ W czasie prac wykopaliskowych na obszarze Morgantiny odkryto wiele egzemplarzy asów sekstantalnych — por. P. Marchetti, op. cit., s. 90.

⁸¹ Schemat jednostek brązowych systemu sekstantalnego w pierwszym okresie po wprowadzeniu denara przedstawia M. H. Crawford, RRC t. I, s. 6; por. również w części katalogowej tego opracowania (s. 154 nn.) zestawienie wszystkich emisji brązów, wybitych do końca wojny hannibalskiej, z podaniem występujących w ich ramach nominałów.

sach Minerwy itd. Na rewersie wszystkie te jednostki nosiły wyobrażenie dziobu okrętu. Wszystkie nominały nosiły też oznaczenie wartości, wyrażone zwykle liczbą punktów, odpowiadającą ilości zawieranych uncji, niekiedy zaś znakiem S (semis) lub I (as).

Fakt, że rzymski pieniądz brązowy, wybijany według systemu sekstantalnego, był już monetą kredytową, nie posiadając pełnego pokrycia swej wartości nominalnej w zawieranym metalu, jest oczywisty. Nie jest bowiem możliwe, ażeby w okresie zaledwie kilku pierwszych lat wojny hannibalskiej — w czasie których dokonano przecież dwukrotnych poważnych redukcji wagi pieniądza brązowego — cena miedzi jako surowca mogła wzrosnąć kilkakrotnie szybciej aniżeli wartość rynkowa srebra.

Zasygnalizować jednak warto jeszcze pewną trudność, konsekwencję redukcji wagi monet brązowych. Mianowicie można w wszelkim prawdopodobieństwem przyjąć, że w okresie po przeprowadzeniu owej redukcji w rzeczywistym obiegu pieniężnym znajdowały się zarówno asy (i inne jednostki) dawniejsze, a więc o nie zredukowanym ciężarze, jak i analogiczne nominały, wybijane w pierwszym okresie II wojny punickiej według standardu semilibralnego, a wreszcie — po dokonaniu kolejnej redukcji — także jednostki wybijane według stopy sekstantalnej.

Nasuwa się zatem dość istotne pytanie, w jakiej relacji nominalnej w praktyce obrotu pieniężnego pozostawały wobec siebie wszystkie te kategorie monet? Czy uwzględniano tutaj w sposób mechaniczny dawne oznaczenia wartości i odpowiadający im nominal pieniądza, czy też przywiązywano zasadnicze znaczenie do rzeczywistej wagi egzemplarza danej monety, odpowiadającej w wypadku emisji z czasów przed redukcją semilibralną mniej więcej sześciokrotnie wyższemu nominalowi emitowanemu aktualnie według stopy sekstantalnej. Z racji zupełnego braku informacji w tym zakresie nie możemy obecnie rozwiązać tej kwestii. Oczywiście, że władze państwowe starały się eliminować z cyrkulacji pieniądz brązowy wybijany według wcześniej obowiązującej stopy menniczej i przebijać go — oczywiście z zyskiem — na monetę dostosowaną do nowego standardu. Z drugiej jednak strony istnieje szereg dowodów — a przynosi je przede wszystkim analiza zawartości skarbów monet brązowych, deponowanych czy to w czasie trwania wojny hannibalskiej, czy też w okresie bezpośrednio po niej następującym⁸² — że nadal pozostawały w obiegu w dość znacznym procencie monety brązowe dawniejszych emisji, pochodzące z czasów przed redukcją sekstantalną. Rzeczywista struktura obiegu pieniężnego w końcowym okresie II wojny punickiej musiała być bardzo złożona z racji współczesnictwa wówczas w obiegu różnych brązowych jednostek monetarnych, emitowanych według kilku systemów metrologicznych. Oczywiście pamiętamy, że chodzi tutaj o monetę miedzianą, a zatem nie odgrywającą podstawowej roli w skali całego ustroju monetarnego, a przy tym i tak kredytową oraz posiadającą narzucony przez państwo kurs przymusowy.

Z początkami emisji systemu denarowego wiąże się też wprowadzenie srebrnego wiktoriaata. Jest to fakt zaskakujący, gdyż jednostka ta wyraźnie nie koreluje z trendem ówczesnych reform. Niemniej w świetle

⁸² Zob. informacje o zawartości ówczesnych skarbów monet brązowych, które przytacza M. H. Crawford, RRCH, s. 60 nn.

ostatnich badań R. Thomsena oraz M. H. Crawforda należy uznać za przesądzone, że wiktoriał pojawił się równocześnie z denarem, na co wskazuje m.in. stosowanie na egzemplarzach obu tych nominałów analogicznych symboli i oznaczeń mennicznych⁸³.

Datacja wprowadzenia wiktoriała należała przez długi czas do kwestii mocno kontrowersyjnych. Przypomnieć warto, że uczeni szkoły angielskiej — datujący, jak wiadomo, wprowadzenie denara dopiero na lata 180-te — przyjmowali, iż wiktoriał pojawił się znacznie wcześniej niż denar. Tak np. Edward A. Sydenham datował wprowadzenie wiktoriała na lata około 213—211 p.n.e.⁸⁴ (z czym dzisiaj zgadzamy się, ale w oparciu o jakże inne kryteria!). Istniały też poglądy, że jednostkę tę wprowadzono około 218 r., w 209 r. — czy też w 205 r. — przy czym tak wybitny badacz mennictwa rzymskiego, jak Harold Mattingly, sam nie był zdecydowany, którą z tych koncepcji wybrać⁸⁵.

Przesunięcie w wyniku nowszych badań datacji wprowadzenia denara, a szczególnie ustalenie przybliżonej równoczesności pojawienia się tej jednostki oraz wiktoriała, musi zmienić nasze poglądy na chronologię tego ostatniego, zwłaszcza że w znaleziskach z Morgantiny obok egzemplarzy najwcześniejszych emisji systemu denarowego wystąpiły także wiktoriały⁸⁶. W ostatnim dwudziestoleciu powrócono zatem w literaturze do sprawy datacji wprowadzenia wiktoriała i pojawiło się kilka opracowań na jej temat⁸⁷.

Wiktoriał w swej genezie nie miał jednak nic wspólnego z systemem denarowym. Była to bowiem jednostka ściśle związana z istniejącym uprzednio w Rzymie srebrnym systemem drachmowym. Wiktoriał odpowiadał swym ciężarem (około 3,4 g) — a zatem i wartością — połowie didrachmy, czyli kwadrygata, pierwotnej jednostki podstawowej. Wiktoriał nosił także bardzo charakterystyczne wyobrażenia: na awersie głowę Jowisza, na rewersie zaś postać Wiktorii, wienczącej trofeum. Emisja ta nie nosiła żadnych napisów (z wyjątkiem nazwy państwowej ROMA), tym bardziej zaś oznaczenia wartości. Początkowo emisje wiktoriałów były (podobnie jak w wypadku denara) w pełni anonimowe, późniejsze nosiły różne symbole lub litery, nie były to jednak oczywiście oznaczenia wartości, lecz znaki wyróżniające poszczególne mennice lub kolejne emisje.

Oczywiście jest nie do pomyślenia, ażeby wprowadzony przez Rzymian system srebrnych jednostek składać się miał nie z trzech, lecz z czterech

⁸³ Por. M. H. Crawford, RRC t. I, s. 7 nn., 25 (autor ten datuje wprowadzenie wiktoriała na rok 212 lub 211, zgodnie z przyjmowaną przez siebie datą pojawienia się denara). Zob. również H. Zehnacker, *Moneta* t. I, s. 327.

⁸⁴ E. A. Sydenham, *The Victoriata*, „Numismatic Chronicle” [cyt. dalej: NC], seria 5, t. XII, 1932, s. 73 nn.; por. także datację wiktoriała, przyjętą przez tego uczonego w całościowym opracowaniu mennictwa Republiki Rzymskiej (tenże, CRR, s. LVIII oraz s. 8 — około 205 r.).

⁸⁵ Por. H. Mattingly, RCET, s. 14.

⁸⁶ Por. M. H. Crawford, RRCH, s. 61, nr 72 (chodzi tutaj o wspomniany niewielki skarb srebrnych monet, odkryty w gruzach świątyni bogini Demeter); por. tamże (s. 64, nr 82) informację o odkrytym w pobliżu skarbie blisko 90 wiktoriałów wczesnych emisji.

⁸⁷ Por. np. H. B. Mattingly, *The Victoriata*, NC, seria 6 t. XVII, 1957, s. 97 nn.; tenże, *New Light on the Roman Victoriata [w:] Essays in Greek Coinage presented to S. Robinson*, Oxford 1968, s. 210 nn.; M. H. Crawford, *An Early Hoard of Victoriati*, NC, seria 7, t. X, 1970, s. 51 nn. Zob. również W. H. Gross, *Victoriatus [w:] Realencyclopädie der klassischen Altertumswissenschaft*, II r., t. XVI, Stuttgart 1958, szp. 2542—2557.

jednostek i mógł uwzględniać także wiktoriaty. Ten ostatni nominal różnił się bowiem pod wszystkimi niemal względami od pozostałych, zupełnie przecież ujednoczonych. Posiadał inną ikonografię obu stron monety, różnił się brakiem oznaczenia wartości, a także metrologią, dostosowaną do dawniejszych jednostek systemu drachmowego.

A zatem nasuwa się istotne pytanie: co spowodowało, że Rzymianie, wprowadzając własny oryginalny system srebrnych jednostek monetarnych — a przy tym w jakiejś mierze rozciągając jego zasady także na pieniądź złoty i brązowy — stworzyli równocześnie (lub prawie równocześnie) dodatkową jednostkę, o tak różnym charakterze? Sprawa byłaby zupełnie prosta, jeśli przyjąć, że wiktoriat pojawiłby się wcześniej, wówczas, gdy podstawą obiegu pieniądza srebrnego były kwadrygaty (do których dostosowany był swą metrologią), a zatem jeszcze przed wprowadzeniem denara. Jak jednak wyżej wspomniano, taka koncepcja w świetle dzisiejszego stanu wiedzy jest nie do przyjęcia.

Specyficzny charakter wiktoriata dostrzegali już starożytni autorzy. Pliniusz Starszy o genezie jego píše w sposób następujący: *Is qui nunc victoriatus appellatur [w tym wypadku chodzi o późniejsze kwinary — przyp. AK.] lege Clodia percussus est. Antea enim hic nummus [właściwy wiktoriat — przyp. AK.] ex Illyrico advectus mercis loco habebatur; est autem signatus Victoria et inde nomen*⁸⁸. Rozwijając sugestię tego autora, dzisiejsi badacze wprowadzenie wiktoriata starają się najczęściej związać z utrzymywaniem przez Rzym ożywionych stosunków ekonomicznych z obszarami, na których podstawą cyrkulacji pieniądza były srebrne jednostki systemu drachmowego. Badacze ci sugerują, że władze rzymskie, podejmując decyzję zmiany własnego systemu srebrnego pieniądza na denarowy, wprowadziły jednak równocześnie specjalną jednostkę monetarną dostosowaną do obrotu na rynkach posługujących się monetami systemu drachmowego i że w konsekwencji właśnie wiktoriat używany był w stosunkach handlowych z tymi obszarami⁸⁹. Byłoby to rzeczywiście jedyne chyba możliwe wyjaśnienie skomplikowanej kwestii pojawienia się w tym właśnie okresie w Rzymie tak odbiegającej od ogólnego schematu jednostki monetarnej.

Próbowano dopasować wiktoriat do nowo wprowadzonego systemu denarowego. Ponieważ miał w przybliżeniu 3/4 wagi denara, musiano przyjmować taką właśnie relację ich wartości; wiktoriat jednak w ukształtowanym systemie pieniądza srebrnego pozostał elementem obcym.

Jakkolwiek więc wraz z kolejnymi emisjami denarów pojawiały się odpowiednie serie wiktoriatów, opatrywane analogicznymi symbolami i znakami, to jednak — jak wskazuje analiza zawartości skarbów, zestawionych zresztą w innym opracowaniu Crawforda⁹⁰ — wiktoriat i denar krążyły oddzielnie i rzadko tylko występują one w znaleziskach wspólnie w większych ilościach. Możemy wymienić wiele skarbów z tej epoki, składających się wyłącznie z wiktoriatów⁹¹; w niektórych wy-

⁸⁸ Plin., N. H. XXXIII 13, 46—47.

⁸⁹ Odnośnie do takich poglądów por. np. H. Zehnacker, *Moneta* t. I, s. 346 nn.; M. H. Crawford, *RRC* t. I, s. 7; C. H. V. Sutherland, *op. cit.*, s. 53.

⁹⁰ Por. M. H. Crawford, *RRCH*.

⁹¹ Tamże, nr 82—85, 87—88, 102, 113—118; dodać należy opublikowany ostatnio skarb około 220 wiktoriatów pierwszych emisji — por. M. H. Crawford, *AN Early Hoard*.

padkach występowały łącznie wiktoriały i kwadrygaty⁹². Skarby samych wczesnych denarów są stosunkowo rzadkie⁹³. Występuje wreszcie w jednym miejscu — znowu tylko sporadycznie — znaczna liczba wiktoriałów lub denarów wraz z pojedynczymi egzemplarzami monet drugiego z tych nominałów⁹⁴.

Według Crawforda wiktoriały opierały się wagowo na konkretnych emisjach denarów⁹⁵. Wydaje się jednak, że mamy tutaj do czynienia z pewnym odwróceniem rzeczywistej kolejności. Jasne jest, że wiktoriały genezą swą sięgają kwadrygatów, czyli didrachm, wobec których reprezentowały połowę wagi i wartości, będąc odpowiednikiem jednej drachmy. Doszukiwanie się punktu wyjściowego metrologii wiktoriała w denarze dlatego, że wagę tej pierwszej jednostki można dopasować do ciężaru denara jako w przybliżeniu 3/4 jego wielkości, jest zatem, naszym zdaniem, nieuzasadnione.

Późniejsze lata II wojny punickiej przebiegały już bez zasadniczych zmian w systemie monetarnym. W emisji pieniądza utrzymały się zasady przyjęte w okresie wprowadzania systemu denarowego. Jedynie w zakresie metrologii pieniądza dostrzec można w ówczesnej praktyce menniczej pewien brak konsekwencji, szczególnie w zakresie monety brązowej. Asy i niższe jednostki nominałowe z tego metalu miały bowiem wówczas często standard dość znacznie zaniżony w stosunku do wymogów teoretycznej stopy menniczej⁹⁶.

Konkludując stwierdzić można, że z trudnego okresu wojny hannibalskiej rzymski ustrój pieniężny — będący jednym z istotnych instrumentów rozwoju gospodarczego państwa — wyszedł w pełni skonsolidowany na nowych zasadach, uwzględniających wymogi życia. Ukształtowany w trakcie tej wojny model systemu monetarnego był bardzo elastyczny, obejmując szeroki wachlarz jednostek nominalnych, wybijanych ze wszystkich trzech metali. Brąz spełniał już w tym systemie — i niewątpliwie słusznie — rolę pieniądza kredytowego, a redukcja wagi tej kategorii monety uczyniła ją bardziej operatywną w obrocie. Główną rolę w systemie monetarnym uzyskał pieniądz srebrny, emitowany w postaci bardzo użytecznych i popularnych jednostek, w pierwszym rzędzie denara, używanego następnie powszechnie zarówno w średnich, jak i drobnych transakcjach handlowych.

Podkreślić warto, że przemiany w mennictwie rzymskim okresu II wojny punickiej były ściśle związane z przebiegiem ówczesnych wydarzeń politycznych i militarnych, wpływających na sferę ekonomiki państwa, a w jej ramach i na ustrój pieniężny. Podejmowane wówczas w dziedzinie monetarnej kroki są bardzo znamiennym przykładem konsekwentnej i dalekowzrocznej polityki czynników sterujących rzymską nawią państwową. Miały one na uwadze nie tylko przejściowe i koniunkturalne cele, ale pomimo trudności okresu wojennego były w stanie zainicjować i zrealizować sanację pieniądza, wypracowując system bardzo logicznie skonstruowany i oparty na zdrowych zasadach.

⁹² M. H. Crawford, RRCH, nr 86, 103.

⁹³ Znamy tylko 2 takie skarby: por. tamże, nr 108 i 124, ponadto nr 106 (denary wespół z kwinarami). Por. także bardzo interesujący skarb wczesnych kwinarów: C. A. Hersh, *A Quinarius Hoard from Southern Italy*, NC, seria 7, t. XII, 1972, s. 75 nn.

⁹⁴ Por. M. H. Crawford, RRCH, nr 112 (407 wiktoriałów i 1 denar) oraz nr 131 (2 wiktoriały i 121 denarów).

⁹⁵ M. H. Crawford, RRC t. I, s. 16.

⁹⁶ Por. informacje na temat metrologii monet brązowych tego okresu, jakie zamieszcza M. H. Crawford, RRC t. I, s. 159 nn.

Анджей Куниш

ВТОРАЯ ПУНИЧЕСКАЯ ВОЙНА И ПРЕОБРАЖЕНИЯ В РИМСКОМ МОНЕТНОМ ДЕЛЕ

Роль периода второй пунической войны в развитии римского монетного дела была весьма существенной. Сведения, касающиеся тогдашних преобразований денежной системы, дают не только рассказы древних авторов, но и анализ тогдашних монетарных выпусков и изучение структуры кладов, происходивших из той эпохи.

В период данной войны Рим входил со сравнительно примитивной монетарной системой. Реформы по этой части, предпринятые в ходе этой войны, охватывали как бронзовые, так и серебряные и золотые деньги. Золотая монета появилась тогда в Риме только впервые. Преобразования серебряных денег состояли в отказе от обывавшей прежде системы монетарных единиц, опирающейся на дидрахму. Вместо нее появилась своеобразная римская схема номинальных единиц, базирующаяся на динаре, который и стал затем основой этой системы на несколько столетий. В области бронзовых денег преобразования в основном не касались схемы номинальных единиц, но они вызывали сокращение веса экземпляров отдельных достоинств, с чем сочеталось превращение этой категории монет в кредитные деньги.

Преобразования в монетном деле соотносились с развитием политической и военной обстановки Республики. В период войны можно выделить два основных этапа осуществления монетарных реформ. В основу первого этапа, осуществленного около 217 года, легло стремление обеспечить казне всевозможные доходы в крайне трудном военном и финансовом положении государства. Тогдашние реформы проявлялись во введении в оборот золотой монеты с целью пустить в ход находившиеся в казне резервы этого металла, в открытии производства довольно крупными масштабами неполноценных серебряных квадригатов (плакированных или штампованных из низкопробного серебра), а также в серьезном сокращении веса отдельных номиналов бронзовых денег (введение семилибральной нормы).

Второй этап реформ производился в период 214—211 гг., в изменившейся уже, хотя все еще трудной для государства обстановке. В основе этих преобразований монетного дела заметно уже, кроме стремления получить выгоду для казны, также и проявление сознательной тенденции к улучшению монетарной системы, к приданию ей формы, более приспособленной к потребностям экономической жизни. В это время была совершена реформа золотых денег, введена — вероятно в 214 году — целая система серебряных единиц, опиравшаяся на динар (динар, квинар и сестерц), сверх того было произведено очередное, весьма значительное сокращение веса бронзовых единиц (введение секстантальной нормы; это заметно увеличило оперативность бронзовыми деньгами в торговом обмене). Реформы этого периода, произведенные, по-видимому, одновременно, имели комплексный характер и в итоге привели к консолидации монетарной системы всех трех металлов, опирающейся на единые принципы и устанавливающей характерные внешние черты для отдельных категорий денег (стандартизация иконографии, принцип означать монету символом достоинства и др.). Отклонением от этих принципов явилось лишь введение серебряного викториата, продолжавшего прежнюю систему, основанную на дидрахме.

Из трудного периода второй пунической войны денежная система — представляющая собой одно из существенных орудий экономического развития государства — вышла вполне консолидированной и построенной на новых началах, учитывающих требования, продиктованные экономической жизнью. Таким образом, предпринятые тогда меры в монетарной области являются знаменательным примером последовательной и дальновидной политики государства, которые, несмотря на трудности военного положения, оказались в состоянии осуществлять процесс общего преобразования денежной системы, вырабатывая ее модель, логически построенную и основанную на здоровых началах.

Andrzej Kunisz

LA DEUXIÈME GUERRE PUNIQUE ET LES TRANSFORMATIONS
DU MONNAYAGE ROMAIN

L'époque de la deuxième guerre punique a joué un rôle important dans l'évolution du monnayage romain. Les renseignements sur les transformations du système monétaire de l'époque nous sont fournis non seulement par les auteurs anciens, mais aussi par l'analyse des émissions monétaires et de la structure des trésors.

Rome entra dans cette guerre avec un système monétaire assez primitif. Les réformes accomplies pendant la guerre concernaient aussi bien la monnaie de bronze que celle d'argent et d'or. Cette dernière apparut alors à Rome pour la première fois. Les changements relatifs à la monnaie d'argent consistaient à rejeter l'ancien système basé sur la didrachme, au lieu de quoi on institua un schéma d'unités nominales à partir du denier, monnaie qui, pendant plusieurs siècles, devint la base du système. Quant à la monnaie de bronze, les modifications ont fait diminuer le poids des exemplaires de différentes valeurs, ce qui impliquait la transformation de cette catégorie en monnaie fiduciaire.

Les changements de monnayage s'accomplissaient parallèlement à l'évolution de la situation militaire et politique de la République. Deux étapes principales de réforme s'y distinguent. La première, réalisée vers 217, tendait à assurer au fisc tous les profits possibles dans une situation militaire et financière extrêmement difficile. Ainsi, on mit en circulation la monnaie d'or pour mobiliser les réserves du trésor, on fabriqua en assez grande abondance des quadrigats en argent de moindre valeur (en fourrés, ou bien frappés dans un argent à titre inférieur), on réduisit sérieusement le poids des nominaux de bronze (introduction du taux semi-libral).

C'est dans les années 214—211 qu'on exécuta la deuxième étape de la réforme, par conséquent dans une situation plus propice, mais encore assez difficile pour l'Etat. Dans ces modifications du monnayage on entrevoit non seulement la volonté d'un profit pour le trésor, mais aussi une tendance consciente à perfectionner le système monétaire, à lui trouver un modèle mieux adapté aux nécessités économiques. C'est qu'on a introduit — probablement en 214 — tout un système d'unités d'argent basé sur le dernier et qu'on a, une fois de plus, sensiblement réduit le poids des unités de bronze (introduction du taux sextant). Les réformes de cette époque forment un tout cohérent, ce qui a permis d'édifier un système monétaire solide pour tous les trois métaux, basé sur des principes uniformes et fixant les caractéristiques extérieures de toutes les catégories de l'argent (iconographie standard, symbole de valeur frappé sur la monnaie etc.). Seule l'introduction du victoriat d'argent faisait exception à la règle et se rattachait à l'ancien système, basé sur la didrachme.

Le système monétaire romain, instrument essentiel du développement économique, est donc sorti de la difficile période de la seconde guerre punique pleinement consolidé et édifié sur des principes nouveaux, conscients des exigences de la vie économique. Les opérations accomplies à l'époque dans le domaine monétaire peuvent être considérées comme un exemple frappant d'une politique conséquente et dirigeants de l'Etat qui, malgré la guerre, furent à même de finaliser une réforme générale de l'argent, en un modèle logique et basé sur ces sains principes.